Cena numeru pojedyńczego 10 groszy

Dzisiejszy numer zamiera 4 strony i dodatek „Rolnik..

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. z odnoszeniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10 - 12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K O. Poznań 204,252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 114 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** czwartek dnia 27 września 1934 r. | Rok XII

Pod hasłem wspólnej listy budujmy samorząd

Podczas wizytacji parafji Skórcz Jego Ekscelencja *Ksiądz Biskup Dominik* wyraził się z uznaniem o działalności osób, które doprowadziły do stworzenia w Skórczu przy wyborach do Rady Miejskiej jednej listy mówiąc:

„Widać dobry duch panuje w Skórczu kiedy tutejsi obywatele zdołali w dzisiejszych rozbitych czasach stworzyć jedną listę przy wyborach do Rady Miejskiej. Błogosławię więc tej Radzie Miejskiej, aby owocnie dla dobra miasta mogła pracować".

Znamienna mowa i jakże znakomite i na czasie wskazanie dla społeczeństwa wsi pomorskiej przy zbliżających się wyborach do samorządu wiejskiego.

Książę Kościoła Biskup Dominik podkreśla z uznaniem zasługi osób, dzięki pracy których i obywatelskiemu ich stanowisku stworzona i wcielona została w życie wspólna lista, wskazując w ten sposób kierunek właściwy, w jakim pójść powinny usiłowania i wysiłek nad stworzeniem i zmontowaniem nowego samorządu wiejskiego na Pomorzu.

Można już dziś zauważyć, że w związku z wyborami do samorządu zarysowują się dwa kierunki wyborcze: jeden wspólnych list i drugi, dążący do opanowania samorządu przez partje polityczne.

Oparty na wiązadłach politycznych i kierowany przez doktrynerów i prowodyrów partyjnych samorząd nie wywiązywał się nigdy należycie ze swego zadania i pozostawał zawsze pod wpływem tanich haseł demagogicznych i nie wykazywał w swem gronie rzeczywiście odważnie i głęboko patrzących twórczych umysłów samorządowych. Interesy samorządu, interesy mas ludowych, interesy dobra publicznego podporządkowywane były zawsze interesom partji i korzyściom własnym działaczy.

Obserwacja życia samorządowego, prowadzonego z przewagą interesów partyjnych wykazała, że w pracy swej działacze polityczni na terenie samorządu, albo wogóle objawiają zupełną bezpłodność, albo też prace ich są dotknięte całym szeregiem wąd i błędów, wywołanych momentami i względami partyjnemi. Praca działaczy partyjnych na terenie samorządu pozbawiona jest etyki, wykazuje niezwykłą powierzchowność, chorobliwą ambicję i szukanie tanich efektów i stosowanie na wielką skalę demagogji.

Ustosunkowanie się w ten sposób działaczy partyjnych do pracy samorządowej, obrażające moralność publiczną wyrządza ogromną krzywdę samej idei samorządowej, zniechęca bowiem masy ludowe i niejednokrotnie nastraja masy te wrogo do samej instytucji samorządowej.

Rok 1934 — jest rokiem najsilniejszego dotychczas rozwoju mocarstwowego Polski na terenie międzynarodowym i jednocześnie silnej wewnętrznej konsolidacji sił społecznych, gospodarczych i samorządowych. Rozpoczęła Polska wyraźną samodzielną politykę zagraniczną, zawiesiła traktat o mniejszościach narodowych. Wizyty i rewizyty ministrów obcych państw, zabiegi o pozyskanie Polski do nowych paktów i traktatów — to wszystko wykazuje niezbicie, że Polska dużo już znaczy na świecie i posiada dużą wagę mocarstwową. Międzynarodowe zjazdy w Polsce geografów, przeciwgruźliczy, wychowania moralności, slawistów również wskazują niezbicie, że i w świecie naukowym Polska nabiera coraz więcej wagi i znaczenia i zdobyła szacunek.

Nastawiony w myśl wskazań Marszałka Piłsudskiego kurs „wyścigu pracy" trwa i tylko dzięki wielkiej i zgodnej, solidarnej pracy Rządu i poparciu, jakie Rząd posiada w szerokich masach społecznych odrodzona Polska mogła zdobyć tak wielkie sukcesy, świadczące o jej potędze mocarstwowej i będące wyrazem ładu i spokoju wewnętrznego Masy ludowe przestają wierzyć słowom i czczym, pustym obietnicom działaczy partyjnych, wymagają one nie słów lecz czynów któreby świadczyły, że o nich się pamięta i myśli i dla nich się pracuje.

Niezmordowany wysiłek Rządu zmierza do zorganizowania samorządu gospodarczego i terytorjalnego.

Wybory do Izb Rzemieślniczych nie odbyły się zupełnie, złożona zostanie bowiem tylko jedna lista. Zwyciężył duch jedności i zgody społecznej, zwyciężyła dojrzałość obywateli, którzy zrozumieli wreszcie, że w samorządach gospodarczych polityka i działacze partyjni nie mają nic do powiedzenia. Z życia samorządu gospodarczego wyrzucona została polityka, a jej miejsce zajęła zgodna i twórcza praca.

Zbliżające się wybory do Samorządu na Pomorzu powinny dać ze strony mas ludowych wyraz głębokiej troski o losy samorządu wiejskiego.

Zwyciężyć powinien solidaryzm społeczny i idea zgody i wspólnej harmonijnej pracy dla dobra państwa, samorządu i społeczeństwa. Zwyciężyć musi idea jednej wspólnej listy.

M. Z.

POWIETRZNYM SZLAKEM.

Gdy szczęście dopisze — zwyciężymy

WYŚCIG BALONÓW. — ILE JUŻ WYLĄDOWAŁO?

Balony biorące udział w zawodach o puhar Gordon-Bennetta wystartowały, jak wiadomo, w niedzielę z Warszawy.

Według nadeszłych meldunków, w ciągu poniedziałku wylądowało 9 balonów.

Balon niemiecki „Stadt Essen" wylądował o godzinie 5-tej rano w odległości 20 klm. od miasteczka Fellin (Estonja). W przybliżeniu przelecieli około 800 klm.

Balon niemiecki „Wilhelm von Opeln" wylądował o godz. 18.25 w odległości 25 klm. od Dorpatu. Belgijski balon wylądował o 20 klm. od Witebska (Rosja). Czechosłowacki balon „Bratislawa" wylądował około miasta Kibarty, na Litwie.

BALON POLSKI „POLONIA" SPADŁ WCZORAJ RANO WE WSI LCHILAMPISSEE POD MIASTEM SAWONLINA (300 km. na północnowschód od Helsingforsu). Lądowanie odbyło się szczęśliwie.

W Sowietach wylądowało 7 balonów w tem polski balon „Warszawa" pod Riazaniem tj. w odległości około 1280 klm. od miejsca startu. Balon lądował w lesie. Lotnicy są zdrowi.

Według dotychczasowych obliczeń balony polskie przebyły prawie najdalej.

Pozatem w Rosji wylądował balon polski „Kościuszko".

W tej chwili sytuacja przedstawia się w ten sposób, że mniej więcej 5 balonów znajduje się w odległości od 1200 — 1300 km. od Warszawy.

—o—

Aresztowania w Warszawie

Warszawa. Władze bezpieczeństwa w stolicy po dłuższych obserwacjach wykryły w nocy z poniedziałku na wtorek główny skład kolportażowy nielegalnego pisma rozwiązanego Obozu Narodowo - Radykalnego, zamienionego następnie na „Obóz Narodowej Rewolucji". Pisma to, wydawano konspiracyjnie pod nazwą „Nowa Sztafeta".

W czasie rewizji w nocy z poniedziałku na wtorek władze bezpieczeństwa skonfiskowały 8 tysięcy przygotowanych do kolportażu numerów pisma.

Ponadto znaleziono spisy członków organizacji oraz kilka granatów, 6 rewolwerów i dwa sztucery.

Ogółem w ciągu nocy onegdajszej przeprowadzono 80 rewizyj i aresztowano 42 osoby, wśród których u 23 osób znaleziono materjały, wskazujące, że zajmowały się redagowaniem i kolportażem „Nowej Sztafety". Znaleziono również u nich okólniki o zachowaniu ścisłej tajemnicy w sprawach organizacji, rozkazy o uzbrojeniu oraz spisy członków z podziałem na poszczególne oddziały i listę odbiorców „Nowej Sztafety". M in. rewizję przeprowadzono w mieszkaniu jednego z prezesów warszawskich oddziałów Sokoła. Wedle pogłosek nastąpią dalsze aresztowania.

SKAZANIE KSIĘDZA

Z Dzisny donoszą o skazaniu tam ks. Mianowskiego, proboszcza jednej z nadgranicznej parafji oskarżonego o znieważnie armji i władz państwowych podczas wygłaszania kazania. Sąd skazał ks. Mianowskiego na dwa tygodnie aresztu i 100 złotych grzywny. — Należy nadmienić, że ks. Mianowski w swoim czasie nie chciał odprawić nabożeństwa za duszę śp. Ministra Pierackiego.

——::——

SPRAWA REFORMY UBEZPIECZEN

P. Minister Opieki Społecznej przyjął delegację lekarzy w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych. — Delegacja złożyła P. Ministrowi memorjał zarz. głównego Zw. Lekarzy oraz zobrazowała nastroje lekarzy zatrudnionych w ubezpieczalniach społecznych.

-X-

Skróty

Z KRAJU

+ Na uroczystość poświęcenia nowego mostu przez Wisłę w Toruniu — która odbędzie się 14 października rb. przybędzie Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

+ Według krążących pogłosek mają być ułaskawieni b. więźniowie brzescy.

+ Bracia Adamowicze odpłynęli w sobotę na okręcie „Kościuszko“ do Ameryki. Podczas pożegnania oświadczyli, że jeszcze raz podejmą się przelotu przez Atlantyk.

+ W Warszawie rozpoczął się zjazd filologów słowiańskich. Przybyło 200 uczonych słowiańskich z zagranicy.

+ W czasie od 2—8 października odbędzie się w całej Polsce „Tydzień Szkoły Powszechnej.“

Z ZAGRANICY

+ W pobliżu Wrexham (Anglja) nastąpił w kopalni węgla pożar. Około 250 górników postradało życie.

+ Ojciec św. powrócił z Castel Gandolfo do Watykanu.

+ Mandżurska kanonierka zatopiła statek piracki z załogą składającą się z 23 osób.

+ W Hiszpanji wprowadzono stan wyjątkowy.

+ Na rzece Kryszna w okolicach Bombaju wywrócił się prom. Utonęło 200 osób.

+ Nad Anglją przeszła wielka burza. Zatonęło wiele jachtów i statków rybackich.

+ Według ostatnich obliczeń, ofiarą tajfunu w Japonji padło 2000 zabitych; 5600 rannych, i 180 zaginionych bez wieści.

+ Wskutek orkanu jaki szalał nad Jutlandją wiele miejscowości i dróg zostało zalanych.

+ Według statystyki w Niemczech wskutek amnestji skorzystało 60.563 osób.

+ Pracownicy przemysłu włókienniczego w Ameryce zakończyli strajk.

+ Wojska paragwajskie zniszczyły cały pułk boliwijski i wzięły znaczną liczbę jeńców. Na placu boju pozostało zabitych 250 boliwijczyków.

HAZARD NA POMORZU.

Bliskie sąsiedztwo z Zoppotami i tamtejszem kasynem gry działa zaraźliwie na Gdynię i nasze wybrzeże. Już niejednokrotnie poruszano w prasie, że w Gdyni, na Helu i na całem wybrzeżu kwitnie różnego rodzaju hazard, obejmując zwłaszcza najuboższe klasy, które chętnie ryzykują nieraz ostatnie grosze. Pomijając już grę w karty, kości itd., zauważyć się daje znaczna ilość t. zw. wygrywających stolików, wytępionych już prawie w centralnych województwach. Ostatnio np. sądy pomorskie skazały przeszło 20 właścicieli sklepów i kiosków za uprawianie gry loteryjnej zapomocą aparatów czekoladkowych, dostarczanych przez pewne małopolskie firmy. Aparaty te napozór niewinne, przy pewnym sposobie ich używania, przekształcają się łatwo w loteryjkę i za to też sądy wymierzyły dość ostrą karę, gdyż oprócz grzywny 6 dni bezwzględnego aresztu. Dotknęło to nawet poważnych kupców, którzy tłumaczyli się, że otrzymawszy taki aparat z fabryki czekolady nie podejrzewali nawet jakiejkolwiek nielegalności w jego funkcjonowaniu.

Straszna zbrodnia w kościele

Z Chrzanowa donoszą: W poniedziałek rano w kościele parafjalnym w Krzeszowicach do idącego w szatach liturgicznych do ołtarza ks. prob. Morejki podbiegł niejaki Stefan Piskorek podobno umysłowo chory i błyskawicznym ruchem wbił nóż w plecy kapłana. Ostrze noża utkwiło w kości stosu pacierzowego. Następnie zbrodniarz usiłował uderzyć ranionego kapłana młotkiem w głowę, jednak przeszkodzili mu w tem wierni oczekujący na mszę, w oczach których rozegrała się ta wstrząsająca scena. Zbrodniarza oddano w ręce policji.

Lekarze z pobliskiego Chrzanowa nie zdołali wyjąć noża z kręgów. Ks. Morejkę w stanie b. groźnym przewieziono do Krakowa.

Przyczyny zbrodni nie są dotychczas wyjaśnione.

CELEM NASTRASZENIA LUDNOŚCI POLSKIEJ...

Polak pokrzywdzony przez sąd w Gdańsku

Wysoki wymiar kary za odwołanie się do władzy polskiej.

W tych dniach odbyła się przed sądem gdańskim sprawa przeciwko Polakowi gdańskiemu Lochstädtowi i 2 Niemcom, oskarżonym o rozsiewanie wieści zagrażających publicznemu spokojowi. Wyrok wydany w tej sprawie przez sąd gdański wstrząsnął opinją publiczną ludności polskiej, zamieszkałej na terenie Wolnego Miasta.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

W późnych godzinach wieczornych dnia 4 lipca br. przybyło kilku młodych hitlerowców do mieszkania Lochstädta z miejscowości Migga chcąc zabrać syna jego do Obozu Służby Pracy. Na postawiony opór hitlerowcy się wycofali, wracając jednak po chwili z większym już oddziałem, składającym się z 24 ludzi uzbrojonych w kije i tym podobne rzeczy.

Ojciec widząc, że wypadek powyższy może spowodować rozlew krwi, udał się za poradą Niemców Grzenkowskiego i Tadego szybko do Gdańska, szukając tu pomocy. Zawiadomiony tuż przed północą Komisarjat Rzeczypospolitej Polskiej zwrócił się natychmiast do władz gdańskich, które spowodowały wysłanie na miejsce policyjnego oddziału.

W czasie onegdajszej rozprawy sądowej nie dano wiary twierdzeniom Lochstädta. Świadkowie rekrutujący się z kół policyjnych i młodzieży hitlerowskiej, składali ze zrozumiałych względów niekorzystne zeznania dla oskarżonych. W rezultacie sąd skazał Lochstädta na jeden rok i dziewięć miesięcy ciężkiego więzienia oraz utratę praw obywatelskich przez przeciąg 3 lat. Grzenkowskiego i Tadego skazano na cztery względnie dwa miesiące więzienia.

Z uzasadnienia wyroku wynika, że na Lochstädta nałożono tak ciężką karę za to, że odwołał się jako obywatel gdański do Komisarjatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Działacze ZZP opuszczają enperowców

Poseł na Sejm R. P. i na Sejm Śląski Stanisław Kozubski, znany działacz na terenie Związków zawodowych polskich wystosował pismo do władz Narodowej Partji Robotniczej, że występuje z szeregów partji. Wystąpienie posła Kozubskiego z partji i Klubu Parlamentarnego jest wynikiem uchwały, powziętej na ostatnim Sejmiku Zjednoczenia Polskich Zw. Zaw. polecającego uniezależnienie związku od partji. Spodziewać się można, że za przykładem pos. Kozubskiego pójdzie szereg innych działaczy Polskich Zw. Zawodowych.

Za usiłowane zabójstwo bratowej skazany na 5 lat więzienia

Przed paru tygodniami donosiliśmy o **zbrodni** jakiej dopuścił się w Świeciu **20-letni Rogacki,** osobnik, który mimo młodego wieku ma już wcale bujną przeszłość, bo poza pobytem przez siedem lat w zakładzie poprawczym odsiedział już dwa lata więzienia,

Wymieniony **podczas sprzeczki w domu rzucił się ze sztyletem w ręku na swą bratową, 25-letnią Konstancję Rogacką, której zadał kilka ciężkich ran tak niebezpiecznych, iż jedynie dzięki natychmiastowej i starannej opiece lekarskiej, udało się pokaleczoną niewiastę utrzymać przy życiu.**

W tych dniach zasiadł wymieniony osobnik na ławie oskarżonych przed wzmocnioną izbą karną Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w Świeciu, który wymierzył **Rogackiemu za jego krewkie wyczyny karę w wysokości 5 lat więzienia.**

stacji Zajączkowo Tczewskie wykoleiło się 10 wagonów próżnego pociągu towarowego. Straty w taborze kolejowym wynoszą 12.000 zł. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Informacje

ZNACZKI NA POWODZIAN

W najbliższym czasie Ogólnopolski Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi wypuszcza znaczki 5 i 10-groszowe. Znaczki te będą sprzedawane w kasach kolejowych i przez szereg instytucyj i służyć będą do nalepiania na bilety, rachunki, pokwitowania, listy itd. Wykonała je zupełnie bezinteresownie Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych.

KALENDARZYK ŁOWIECKI NA PAŹDZIERNIK.

Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju oprócz województwa śląskiego, w październiku przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: Łosie-byki, jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny-kozły w województwach poznańskiem i pomorskiem (od 16 października), sarny-kozły, łanie jeleni i danieli, zające szaraki (w woj. wileńskiem, nowogródzkiem i poleskiem do 30. października, w pozostałych do 15 października), zające-bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, głuszce-koguty, cietrzewie-koguty, cietrzewie-kury (w woj. wileńskiem, białostockiem, nowogrodzkiem, poleskiem i wołyńskiem). bażanty-koguty (do 15 października), dropie, dropie-kamionki (strepety), dzikie indyki samce i dzikie indyki samice, (do 15 października) kury leśne (tumaki) oraz norki.

Radjoprogram

„JA KUJAWIAK — TY KUJAWIAK“

„Piękna nasza Polska cała, piękna, wielka i wspaniała“, pokryta gąszczami lasów zielonych, pszenicznych pól i wstęgami błękitnych rzek. Piękna i słuchać o niej moglibyśmy ciągle, aby ją poznać jaknajlepiej i kochać najgoręcej. Z cyklu radjowych obrazków z różnych połaci kraju, nadaje radjostacja warszawska audycję o mlekiem i miodem płynącej ziemi kujawskiej, gdzie śpiewają ochoczo: „Ja kujawiak — ty kujawiak.“ Pogadanka ta dla dzieci młodszych nadana będzie z muzyką i piosenkami w czwartek o godz. 12,10.

CZWARTEK DNIA 27. 9. 1934 r.

6,45 Audycja poranna, 12,10 Pogadanka dla dzieci młodszych z muzyką i piosenkami, 12,30 Muzyka lekka, 13,00 Dziennik południowy, 13,05 Z rynku pracy, 13,10 Koncert popularny, 15,45 Godzina muzyki lekkiej, 16,45 Lekcja języka francuskiego, 17,00 Teatr Wyobraźni, 18,15 Skrzynka pocztowa, 18,25 Pogadanka rolnicza, 18,40 Recital skrzypcowy, 19,00 Co czytać, 19,15 Pieśni, 19,35 Pogadanka aktualna, 19,50 Wiadomości sportowe, 20,00 Współczesny taniec jazzowy, 23,30 Koncert polskiej muzyki ludowej, 21,15 Dziennik wieczorny, 21,25 Jak pracujemy w Polsce, 21,30 Muzyka lekka, 21,45 Odczyt, 22,00 Koncert reklamowy, 22,15 Koncert, 22,45 Odczyt w języku angielskim, 23,05 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, DNIA 28. 9. 1934 R.

6,45 Audycja poranna, 12,10 Muzyka salonowa, 12,45 Pogadanka dla kobiet, 13,00 Dziennik południowy, 13,05 Koncert skrzypcowy, 15,45 Muzyka lekka, 16,45 Audycja dla chorych, 17,15 Koncert chóru męskiego „Echo“, 17,50 Przegląd wydawnictw, 18,00 „Kącik dla młodzieży wiejskiej, 18,10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy, 18,15 Popularna muzyka włoska 18,45 Odczyt, 19,00 Muzyka lekka, 19,20 Wyniki Zawodów Balonowych — Gordon Benett, 19,30 Piosenki, 19,50 Wiadomości sportowe, 20,00 Jak spędzić święto, 20,05 Prof. Stanisław Niewiadomski omówi program koncertu symfonicznego, 20,15 Koncert symfoniczny, 22,30 Recytacje poezyj, 22,40 Koncert reklamowy,

SOBOTA, DNIA 29. 9. 1934 R.

6,45 Audycja poranna, 12,10 Koncert, 13,00 Dziennik południowy, 13,05 Popularne fantazje operowe, 15,45 Nowości, 1630 Teatr Wyobraźni, 17,00 Koncert solistów, 17,50 Odczyt 18,00 Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej, 18,15 Sonata D-dur, 1845 Reportaż, 19,00 Muzyka taneczna, 19,20 „Gniezno“ — stolica prymasów, 19,30 dalszy ciąg muzyki taneczn., 19,50 19,50 Wiadomości sportowe, 20,00 Wybuch wojny — wspomnienia osobiste, 20,15 Koncert reklamowy, 20,30 Pogadanka muzyczką, 20,45 Transmisja z Rzymu, 23,25 Audycja satyryczna, 23,55 Muzyka taneczna.

Z Pomorza

— TORUŃ. (Oskarżenie prezesa gminy żydowskiej w Toruniu). W Toruniu do prokuratora Sądu Okręgowego wpłynęła skarga przeciwko przewodniczącemu miejscowej gminy żydowskiej, H. Rozenbergowi.

Autorzy skargi zarzucają prezesowi gminy chaotyczną gospodarkę, roztrwonienie 20 tys. zł z funduszów gminy i łapownictwo.

— CHEŁMŻA. (Nowy burmistrz). Na posiedzeniu rady miejskiej wybrano burmistrzem p. Barwickiego dotychczasowego Inspektora Samorządu Gminnego przy Wydziale Powiatowym w Toruniu. Zatem wybrała sobie Chełmża świetnego samorządowca, który napewno miasto postawi na najwyższy szczebel rozkwitu. Wybór prawdopodobnie będzie szczęśliwy a władze go zatwierdzą.

— GNIEW. (Nieszczęśliwy wypadek nauczycielki). Nauczycielka p. Komorówna, dnia 10 bm. zamierzała prasować i w tym celu poleciła posługaczce rozpalić żelazko. Ogień w żelazku wydawał się jednak za słaby i p. Komorówna dolała okowity. W tym jednak momencie wybuchł ogień, który w mgnieniu oka objął suknię i nieszczęśliwa zamieniła się w płomienny słup. Na rozpaczliwe wołanie o ratunek, przybiegła sąsiadka i po chwili ogień zdołano zagasić. Pomoc jednak była zapóźna, bo p. Komorówna doznała tak silnych poparzeń na całem ciele, że w stanie bardzo ciężkim przewieziono ofiarę wypadku do szpitala w Gniewie.

— WEJHEROWO. (Zakopała niemowlę w stodole). Jadwiga Pionk z Ciechocinka w pow. morskim, porodziła niemowlę płci żeńskiej, które ze strachu przed rodzicami umieściła w kartoniku i zakopała w stodole. Zbrodnię tą ujawniono, a wyrodną matką zajęła się policja. Twierdzi ona, że dziecko bezpośrednio po rozwiązaniu było nieżywe, co jednak niezgodne jest z dokonaną oględzinami lekarskiemi sekcją zwłok.

— TCZEW. (Wykoleiło się 10 wagonów). Wskutek nieuwagi przetokowego Jędrzejewskiego Feliksa na

Rozpoznanie bandyty

Sąd Grodzki w ub. tygodniu skazał niej. **Żurańskiego Józefa** bez stałego miejsca zamieszkania na 1 rok robót przymusowych w Koronowie za włóczęgostwo.

Okazuje się obecnie, że Żurański ma cały szereg innych sprawek na sumieniu np. kradzieże a nawet napady.

Za jedną kradzież dokonaną w powiecie wąbrzeskim czeka na rozprawę.

Żurańskiego podejrzewano o napady rabunkowe albowiem znaleziono przy nim rewolwer, który, jak twierdzi, skradł cyganowi w lesie wrońskim. Podejrzenia okazały się słuszne, albowiem Żurańskiego **rozpoznano jako jednego ze sprawców napadu we Wawrowicah pow. lubawskiego.**

Rozpoznany został przez poszkodowanego.

Zebrania kół B.B.W.R. w powiecie

Poniżej podajemy kalendarzyk zebrań Kół BBWR. które odbędą się w NIEDZIELĘ 30 WRZEŚNIA RB. w nast. miejscowościach:

w PŁUŻNICY o godz. 12-tej
w OSTROWIE o godz. 14-tej
w CZAPLACH o godz. 16-tej
w RYŃSKU o godz. 12-tej
w KIEŁPINACH o godz. 16,30

Przybycie wszystkich członków konieczne.

NIE NALEŻY ZAPOMNIEĆ.

o tem, że jeszcze przyjmują listonosze i urzędy pocztowe przedpłatę (abonament) na naszą gazetę na IV kwartał wzgl. październik.

Czytelnicy mogli już zauważyć, iż staraniem naszem jest bezstronne informowanie o wszelkich przejawach bądź z życia kulturalnego bądź politycznego.

Bogata kronika z miasta i powiatu jest dowodem iż przedewszystkiem chcemy informować o tem co się w naszej najbliższej okolicy dzieje.

Jednajcie nam więc nowych abonentów.

NAJWIĘKSZA ARMATA SOWIECKA.

Podług wiadomości z Władywostoku, na granicy Mandżurji została ustawiona jedna z największych na świecie armat. Straszliwe to działo, nazwane „Lenin Wielki“ strzela na odległość 56 kilometrów. Oczywiście dokładniejsze szczegóły nieznane, gdyż zarówno kaliber, jak i inne dane techniczne, utrzymywane są w zupełnej tajemnicy.

ORYGINALNE SAMOBÓJSTWO.

Nowy sposób samobójstwa wynalazł w Tampa na Florydzie, Roman Perez, fabrykant cygar. Znękany ciężkim losem, postanowił pozbawić się życia. Zamiast jednak zastosować znane metody samobójstwa, postanowił przeciąć pasmo życia sposobem istotnie oryginalnym. Rozebrał się do naga i wskoczył w roisko szerszeni, które momentalnie osiadły na jego ciele, kąsając go straszliwie. Na nic nie zdały się, obecnej przy tej wiwisekcji błagania matki by wyszedł z bagniska. Na nic starania straży ogniowej, którą powołano na ratunek Pereza. Uparł się i dopiął swego. W okropnych męczarniach zmarł po paru godzinach.

RADJO W TRUMNIE.

Niedawno sporządzono w kancelarji jednego ze znanych rejentów warszawskich dziwaczny testament. Zamożny właściciel kilku domów w Warszawie, p. Andrzej L., w sporządzonym testamencie polecił, ażeby do trumny włożono mu aparat radjowy ze słuchawkami, nałożonemi na uszy. Pozatem p. L. żąda, ażeby do trumny włożono również jego ulubione 3 fajki i 2 kg. tytoniu i yo-yo z jedwabnym sznurkiem. Rejent, sporządzając testament, usiłował protestować, dziwak jednak twardo uparł się przy treści swego testamentu.

ZAGRYZIONY PRZEZ MRÓWKI.

Wśród poszukiwań kłusowników w lasach rządowych w okolicy Chrudin w Czechosłowacji patrol żandarmów natknął się na konającego młodzieńca. Podnosząc go, żandarmi zauważyli uciekające wszelkiemi otworami ubrania olbrzymie mrówki, które prawdopodobnie osaczyły nieszczęśliwego, gdy się położył w pobliżu mrowiska, nie zauważywszy tego, aby niecoo wypocząć. Przewieziony do szpitala młodzieniec zmarł Stwierdzono, że całe ciało jego było jakby jedną raną. Mrówki strasznie go pogryzły i jednocześnie zatruły kwasem mrówczym.

ROWER W ULEPSZONEM WYDANIU.

Młody stolarz włoski Tommaso Bori, wynalazł nową konstrukcję roweru, który przy znacznie mniejszym wysiłku jadącego, zapewnia mu zwiększoną w wysokim stopniu szybkość. Konstruktor zapewnia, że model przyśnił mu się pewnej nocy i jak się okazało, nie zawiódł wcale po dokładnem skopjowaniu go. Nowy rower w zasadniczym wyglądzie nie różni się prawie od dotychczasowego, jedynie szczegóły przyrządów pedałowych są odmienne. Waga roweru jest zwiększona o jeden kilogram.

POMYLONE DOŚWADCZENIE UCZONEGO.

Na Kongresie British Association, odbywającym się w Aberdeen został zreferowany przez jednego z uczestników Kongresu eksperyment profesora amerykańskiego Kelloga, który pragnąc zbadać, jaki jest wpływ wychowania na naturę ludzką i otoczenie, wziął maleńką małpkę, aby ją wychować wspólnie z własnem dzieckiem. Małpka i dziecko ssały jednakowy smoczek, jadły te same papki, ubierane były w ten sam zupełnie sposób, spały w podobnych łóżeczkach, wyjeżdżały na spacer w identycznych wózeczkach. Zarówno profesor, jak i jego małżonka zwracali się z tymże uśmiechem i z temiż czułościami, z temiż słowami do dziecka i do małpki. Po dziewięciu miesiącach profesor stwierdził, że dziecko rozumie 68 wyrażeń, małpka zaś 58. Małpka jednak znacznie lepiej umiała sobie poradzić z łyżeczką i z klamką przy otwieraniu drzwi, aniżeli dziecko. Również w wstawaniu na nogi i w chodzeniu wyprzedzała znacznie dziecko. Ale tu właśnie rozwój małego sympansa został wstrzymany. Zawiedziony w swych nadziejach profesor musiał uznać, że dziecko zostało dzieckiem, a małpka małpką. Raczej jednak może się cieszyć, że dziecko się nie zamieniło w małpkę. Wtedy byłby bowiem jeszcze bardziej ubolewania godny.

KRONIKA

Kalendarzyk:

Data	Miesiąc	Dzień	Św.katolic.	Słońce wschód	Słońce zachód
26	wrzesień	Ś.	Cyrjaka	4,37	6,37
27	„	C.	Kosmy	4,39	6,34
28	„	P.	Michała	4,41	6,32

PIERWSZE PRZYMROZKI

W ostatnich dniach ochłodziło się. Rano można zauważyć już szron na dachach, a gdzie niegdzie białe powłoki cieniutkiego lodu.

OBJAZDOWA WYSTAWA O. P. L. G. W POWIECIE.

W przyszłym tygodniu objeżdżać będzie powiat wąbrzeski Wagon OPLG. Dokładny czas i miejsce postoju opublikowane zostaną jeszcze dodatkowo. Wagon jest odnowiony i zaopatrzony w nowe eksponaty. Sala wykładowa została znacznie powiększona.

Zarząd Obwodu Powiatowego LOPP. prosi wszystkie Koła LOPP. i organizacje społeczne oraz Kierownictwo Szkół o zorganizowanie zwiedzenia wystawy oraz wysłuchanie krótkich wykładów. Godziny zwiedzania wyznaczone zostaną każdorazowo przez instruktora wagonu po uprzedniem zgłoszeniu się u przedstawiciela danej organizacji.

KLĘSKA „POGONI“

W ub. niedzielę w Jabłonowie odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy K. S. „Pogoń“ z Wąbrzeźna a drużyną Związku Strzeleckiego z Jabłonowa. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny Związku Strzeleckiego w stosunku 4:2

O MISTRZOSTWO WĄBRZEŹNA

odbędą się wyścigi kolarskie urządzone przez K. S „Pogoń“ w niedzielę 30 bm. na trasie 80 klm.

ZWAŻAĆ NA ROWERY

W ub. poniedziałek rano nieznany sprawca skradł rower na szkodę *J. Kuźmińskiego z Mlewca.*

Poszkodowany zostawił rower w korytarzu Tow. Rolniczego Powiatowego i udał się do biura. Kiedy wyszedł po chwili z biura rowerų już nie było. Należy więc więcej uważać na rowery! (k)

BLIŹNIĘTA

W urzędzie Stanu Cywilnego zanotowano w dniu 25 i 26 bm. nast. urodzenia: Stefan Rujner, krawiec, syna; robotnik Jan Muszyński 2 córki.

ZNALEZIONO WALIZKĘ

Dziś rano w ulicy Jadwigi znaleziono walizkę w której znajdowały się dwa płaszcze ramskie, i płaszcz męski i 1 beret.

Wyżej wymienione rzeczy znajdują się na Posterunku PP.

TURNIEJ SZACHOWY

Przypominamy że w dniu 1 października br. mija termin zapisywania się do turnieju szachowego.

Zgłoszenia przyjmuje przewodnicząca Koła rozrywkowego „Rodziny Urzędniczej“ p. Cwinarowiczowa ul. Wolności, gmach Starostwa.

W turnieju tym nie powinno zabraknąć nikogo z tych, którzy grają w szachy. — Turniej poraz pierwszy urządzany w Wąbrzeźnie, powinien zgromadzić jaknajliczniejsze grono szachistów.

W szlachetnej rywalizacji niech każdy walczy o pierwszeństwo w turnieju. — Zapisy tylko do 1 października. — Po tym terminie, każdy z członków otrzyma pisemne warunki gry wraz z planem rozgrywek. — O dniu i miejscu rozgrywek nastąpi osobne zawiadomienie.

WAŻNE DLA KÓŁKOWICZÓW

Kto z pp. Kółkowiczów P. T. R. chce korzystnie zbyć ziemniaki, niech zgłosi się do sekretarjatu Towarzystwa Rolniczego Powiatowego w Wąbrzeźnie ul. Przemysłowa.

Z powiatu

ZŁAMAŁ STARUSZKOWI OBOJCZYK

MYŚLIWIEC. Podczas przechodzenia przez łąkę Sondowskiego z Myśliwca został pobity przez Ignacego Sondowskiego 60 letni Antoni Kosterka z Frydrychowa. Jak się okazało, Sondowski złamał staruszkowi obojczyk, Sprawę oddano do Sądu. (k)

O PRZYDROŻNY KRZYŻ

WRONIE. Znajdujący się przy drodze do Wronia krzyż ufundowany przez wielu laty przez niemkę Fritzową z Trzcianka, jest dziś bardzo zaniedbany. Jest to bardzo nieładnie — bo za czasów niewoli i innowiercy starali się o upiększenie krzyża, odprawiano przy nim nabożeństwa, a dziś jest w stanie godnym pożałowania.

Według krążących wersyj ogrodzenie krzyża miał zniszczyć przybyły na wakacje z Niemiec hitlerowiec. (y)

ZABAWA

KSIĄŻKI. Koło Rodziny Policyjnej urządziło w ub. sobotę wieczorem w sali p. Deutschmanna zabawę taneczną. Liczni goście — jacy przybyli z Książek i okolicy bawili się ochoczo do późnej nocy.

SPRZEDAŁ GOSPODARSTWO NIEMCOWI.

Ryńsk. Niejaki *Marcinkowski* z Ryńska sprzedał swe gospodarstwo 8-morgowe pewnemu Niemcowi z Płużnicy za 9000 zł. Obecnie Marcinkowski jeździ wszędzie, chcąc nabyć nowe gospodarstwo, lecz nikt nie chce mu sprzedać. — Panie Marcinkowski, czy Pana nie pali wstyd, żeś złakomił się na judaszowskie srebrniki? Czy Pan wie, co to znaczy sprzedać ziemię polską Niemcowi? Uczciwy i patrjotycznie myślący Polak za ten czyn napewno nie poda Panu ręki. I słusznie! (k)

ZŁODZIEJE GRASUJĄ.

Ryńsk. W naszej okolicy złodzieje polni wyrządzają rolnikom wiele szkód, kradnąc z pola ziemniaki. Złodzieje ci nietylko że kradną, ale niszczą niezabrane ziemniaki. (k)

OTWARCIE OGNISKA K. S. M.

Elzanowo. W niedzielę, 23 września odbyło się otwarcie „Ogniska“ K. S. M. w Wielkołące. Dzięki ofiarności przychylnych i życzliwych K. S. M. osób, zdołaliśmy odrestaurować salkę parafjalną i stworzyć w niej miłe dla młodzieży ognisko. Za szczególnie ofiarną i pełną poświęcenia pracę jaką okazuje dla K. S. M. w Wielkołące JW. Pani Staszewicz, przejęła pracę uczuciem wdzięczności młodzież żeńską dla swej czcigodnej projektorki, JW. Staszewicz, zapewnia Ją, że młode ich serca nie przestaną bić żywem uczuciem wdzięczności, a pomnik wdzięczności jaki w swych szlachetnych duszach młodzież dla niej postawiła niech będzie wyrazem serdecznego podziękowania za ofiarną pracę dla K. S. M.

W łączności z otwarciem „Ogniska“ odbyło się krótkie przedstawienie teatralne dla rodziców młodzieży. Huragany oklasków, jakimi darzono występujące na scenie druchny świadczą, że wywiązały się dobrze ze swych ról. — Pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy“ zakończono uroczystość. W miłem nastroju z jednem w sercu pragnieniem: „Zgotujcie nam więcej tak miłych rozrywek niedzielnych“ rozeszli się rodzice i goście do domu.

ZEBRANIE INFORMACYJNE

SREBRNIKI. W niedzielę dnia 30 bm. o godz. 14,30 odbędzie się zebranie informacyjne w sprawie wyborów do rad gromadzkich. Na powyższe zebranie zaprasza się sympatyków BBWR. oraz wszystkich interesujących się wyborami gromadzkiemi.

KRADZIEŻ

PIWNICE. Onegdaj na szkodę p. Buscha skradziono 1 ubranie leśnika, spodnie i teczkę. Po złodzieju niema śladu. (a)

Higjena i zdrowie

NIE PIĆ WODY PO OWOCACH

W okresie wzmożonego spożycia owoców bardzo ważna jest sprawa picia wody. Powszechnie panuje mniemanie, że wody nie należy pić, jedząc owoce, ani po ich spożyciu, gdyż jest to niebezpieczne ze względu na następujące potem zaburzenia żołądkowe.

Jako jaskrawy przykład może posłużyć pewien rolnik, piwosz, który po zjedzeniu dużej ilości wisien wypił kilka kufli piwa, zawierającego w znacznej części wodę. W rezultacie rozchorował się ciężko na żołądek, nie pomógł nawet zabieg operacyjny i chory zmarł.

Jednakże, odrzucając na bok ten smutny przykład, medycyna współczesna twierdzi, że picie niewielkiej ilości wody podczas jedzenia owoców nie może nikomu zaszkodzić. Jest to zresztą kwestja przyzwyczajenia, co można doskonale zaobserwować na różnych osobach. Przytem badania medyczne ostatniej doby doprowadziły do ciekawych i rzeczowych wniosków.

Stwierdzono, że duża ilość wody wpływa na wzmożone wydzielanie soków z owoców. W laboratorjum doświadczalnem zalano jabłko, wiśnie, śliwki, porzeczki, truskawki o temperaturze pokojowej wodą 37 stopni, czyli o temperaturze ludzkiego organizmu. Najbardziej napęczniały wiśnie, bo o 60 — 100 proc. Przytem w ciągu godziny ilość czerwonych ciałek podwoiła się. Czereśnie i trześnie powiększyły się o 60 — 90 proc. Tak samo silnie powiększały się porzeczki, dużo mniej inne owoce, a jabłka tylko o 10 — 20 proc.

Stąd oczywiście prosty wniosek, że można pić wodę po jabłkach, używać niewielką ilość po innych owocach, natomiast jest szkodliwa i przeciwwskazana po wiśniach i porzeczkach.

Zmiany, które zaszły z badanemi owocami, zachodzą również w żołądku ludzkim. Pęcznienie zjedzonych owoców wywołuje anormalne powiększenie żołądka i wzdęcie górnej części przepony brzusznej. Następuje potem duszność i zaburzenia sercowe. Wydzielanie gazów zostaje zatamowane i stąd ostre rżnięcia.

Szczególnie niebezpiecznie jest pić wodę wraz z zielonemi owocami, które same przez się wywołują podrażnienie organów trawiennych. Jeszcze bardziej szkodliwe są owoce zepsute, które powodują wzmożoną fermentację. Jest ona przyczyną nietylko cierpień żołądkowych ale i zatrucia.

Picie piwa przy spożyciu dużej ilości owoców, jest również przeciwwskazane.

Dużą rolę odgrywa temperatura owoców, szczególnie zimą. Jabłka potrzebują 3 — 4 godzin, ażeby ograć się od temperatury ta.ᴉɔ-wej (3—7 stopni) do temperatury 16 stopni, czyli dobrze nagrzanego pokoju. Pomarańcze spowodu swojej grubej skóry potrzebują na to ogrzanie 6 — 7 godzin. Bardzo szkodliwe zatem są owoce „z lodu".

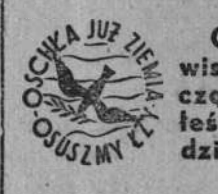
Na pytanie, czy niebezpiecznie jest spożywać owoce razem z wodą, można dać odpowiedź konkretną. Jeżeli pije się wodę przed jedzeniem owoców, niema w tem nic niebezpiecznego, gdyż organizm prędko wchłania wodę i owoce mają dosyć miejsca. Przeciwnie, jeżeli się pije wodę, jedząc owoce lub po zjedzeniu, trzeba używać jej w bardzo niewielkiej ilości.

Kto odznacza się specjalną wrażliwością żołądka, powinien unikać wody. Przetrawienie naraz dużej ilości wody i owoców może w pewnych razach stać się naprawdę niebezpieczne.

Sekretarjat Powiatowy BBWR. w Wąbrzeźnie ul. Wolności.

Biuro czynne codziennie od godz. 10-tej — do 14-tej.

OSCHŁA JUZ ZIEMIA, OSUSZMY ŁZY...



Czy w Twoim lokalu wisi nalepka, świadcząca, że opodatkowałeś się na rzecz powodzian?

Różne

× *Przedłużenie zapisów na pielgrzymkę do Ziemi Świętej.* Z uwagi na wielkie zainteresowanie ostatnią w roku bieżącym pielgrzymką do Ziemi Świętej, która wyrusza ze Lwowa dn. 10 października — Liga Katolicka w Katowicach (Piłsudskiego 58) w porozumieniu z Komisarjatem Ziemi Świętej w Krakowie (Reformacka 4) i P. B. P. „Francopol" w Warszawie (Mazowieckie 9) przedłuża zapisy do dnia 30 bm. włącznie. Pielrzymka ta jedzie jak wiadomo, pod osobistem duchownem kierownictwem J. E. Ks. Biskupa Karola Niemiry.

Ruch Towarzystw

— Towarzystwo śpiewu „Lutnia". Członkom czynnym przypomina się, że w każdy poniedziałek i środę o godz. 20-tej punktualnie, odbywają się lekcje śpiewu.

Zarząd.

— ZEBRANIE ROLNICZE KOŁA BBWR. odbędzie się dnia 30-go bm. o godz. 4-tej po południem w lokalu p. Trałki. Z powodu ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczna.

ZARZĄD

— ZIELEŃ. Zebranie miesięczne Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę d. 30 bm. o godz. 4-ej po poł. w lokalu oberży.

ZARZĄD

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. Redaktor odpowiedzialny *Adam Szczuka* w Wąbrzeźnie.

Sygnatura Km. 1585/34.

WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski mający kancelarję w Wąbrzeźnie ul. Pomorska Nr. 12 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16. 10. 1934 r. o godz. 3,30 po poł. przystąpi do opisu nieruchomości Frydrychowo karta 13 i 20 położonej w Frydrychowie koło Wąbrzeźna woj. Pomorskie, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 200 złotych z 10 proc. odsetkami od 1. 7. 1932 r. kosztów ustalonych 36,20 zł. kosztów doręczenia 3,10 przypadającej wierzycielowi mistrzowi malarskiemu Ottonowi Wachnerowi z Wąbrzeźna od dłużnika małż. Karola i Emilji Schötzau z Frydrychowa i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Dnia 19 września 1934 r.

KOMORNIK GŁÓWCZEWSKI

Sygnatura Km. 1961/34

WEZWANIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie Jan Główczewski mający kancelarję w Wąbrzeźnie ul. Pomorska Nr. 12 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20. 10. 1934 r. o godz. 3-ej popoł. przystąpi do opisu nieruchomości Jarantowice tom VII karta 227 położonej w Jarantowicach pow. Wąbrzeźno woj. Pomorskie do której skierowana została egzekucja wi Nastowi kupcowi w Wąbrzeźnie od dłużnika Jana Berenta ze Szczuki pow. Brodnica w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 1,528,01 zł. z 10 proc. odstekami od 5 marca 1931 r. przypadającej wierzycielowi Andrzejoi wzywa wszystkie osoby nieuczęstniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Dnia 17 września 1934 r.

KOMORNIK GŁÓWCZEWSKI

Km. 2038/34.

OBWIESZCZENIE

Dnia 28 września 1934 r. o godz. 9,45 przed musowego najwięcej dającemu za gotówkę przy poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 26

1 piec do palenia kawy (komplet)

suma oszacowania 800 zł.

(—) Jan Główczewski,
Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeźnie.

Oświadczenie.

Zrzeszenie Związków Zawodowych Drukarzy i Pokrewnych Zawodów na Województwo Pomorskie z siedzibą w Grudziądzu, oświadcza niniejszem z ubolewaniem i stwierdza, że

padło ofiarą nieprawdziwych i niesumiennych informatorów.

Po szczegółowem zbadaniu zarzutów stwierdziło

że wyrządziło p. BOLESŁAWOWI SZCZUCE — właścicielowi drukarni i wyd. „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie, krzywdę wysoce uwłaczającą czci i honorowi,

przez to, że wydało

i rozpowszechniało w mies. kwietniu i maju 1934 r. trzy ulotki

o treści obraźliwej dla p. B. Szczuki. Wobec tego obecnie

cofa wszystkie zarzuty w ulotkach wymienione

i przeprasza p. B. Szczukę

Zrzeszenie Związków Zaw. Drukarzy

na Województwo Pomorskie